

Exodus z Polski trwa w najlepsze

10 grudnia 2013

W ostatnim numerze „Gazety Finansowej” wręcz dramatyczny artykuł dr Leszka Pietrzaka pod znamienym tytułem „Zamiast zielonej-bezludna wyspa”, poświęcony kolejnej fali emigracji młodych ludzi z naszego kraju. Teraz takim atrakcyjnym kierunkiem emigracji zarobkowej stają się Niemcy (po Wielkiej Brytanii i Irlandii, a także krajach skandynawskich).

Jak pisze autor, według niemieckiego Urzędu Statystycznego w Wiesbaden w I półroczu 2013 do Niemiec przybyło 93 tysiące Polaków, a tylko w ciągu 4 następnych miesięcy (lipiec, sierpień, wrzesień, październik) aż 97 tysięcy.

Ta atrakcyjność Niemiec dla młodych Polaków wynika między innymi z tego, że ich służby zatrudnieniowe oferują aż 33 tysiące miejsc nauki zawodu w całości finansowanych przez niemieckie państwo, natomiast na tych z dobrym wykształceniem i wysokimi kwalifikacjami, miejsca pracy wręcz czekają.

Wraz z ofertami pracy, Niemcy coraz częściej proponują Polakom znacznie szybsze niż do tej pory uzyskanie ich obywatelstwa, a to oznacza czynne prawo wyborcze, wyjazdy między innymi do USA bez wizy, a przede wszystkim zatrudnienie w pierwszej kolejności przez niemieckich pracodawców.

Przypomnijmy tylko, że według danych GUS, na koniec 2012 roku poza Polską było 2 miliony 130 tysięcy naszych obywateli, którzy wyemigrowali od momentu otwarcia granic w maju 2004 roku, po wejściu naszego kraju do UE.

Wyjeżdżają głównie ludzie młodzi. Na ponad 2 mln Polaków, którzy opuścili nasz kraj w ostatnich latach, około 1,4 mln to ludzie do 39 roku życia w tym blisko 230 tysięcy to dzieci do 15 roku życia (a więc wyjeżdżają całe rodziny).

Jak wyliczył GUS najliczniejszą grupą pośród ponad 2 mln emigrantów z Polski to ludzie w wieku 25-34 lata, których jest blisko 730 tysięcy, a więc ponad 1/3 wszystkich tych którzy wyjechali z naszego kraju.

Jest to grupa, która rekrutuje się z roczników, w ramach których łącznie w Polsce przyszło na świat 6 milionów 850 tysięcy dzieci, co oznacza, że wyemigrowało z Polski 10,6% wszystkich urodzonych wtedy osób.

Ale to niestety nie koniec, niepomyślnych danych związanych z migracją Polaków. Według badań prowadzonych przez prof. Krystynę Iglicką, eksperta polskiego rządu ds. polityki migracyjnej, wyjazdy z Polski, będą trwały nadal.

Według tych badań w kolejnych 5 latach jeżeli nie zmieni się w sposób zasadniczy polityka rządu wobec młodego pokolenia, wyjedzie z Polski na stałe jeszcze przynajmniej od 500 do 800 tysięcy młodych ludzi.

Z przeprowadzonych ankiet wśród ludzi młodych wynika bowiem, że aż 64% z nich uważa, że tylko praca i życie za granicą, stwarza dla nich jakąkolwiek szansę na przyszłość, możliwość założenia rodziny i zdobycia mieszkania. Pozostanie w Polsce nie daje nawet nadziei na osiągnięcie tego wszystkiego.

Temu exodusowi z Polski głównie młodych ludzi, towarzyszy także coraz gorsza sytuacja demograficzna.

Według danych GUS w I półroczu 2013 roku urodziło się zaledwie 183 tysiące dzieci (o 9 tysięcy mniej niż w I półroczu roku poprzedniego), a zmarło 220 tysięcy Polaków (o 7,6 tysiąca więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego).

Prognozuje się, że w całym roku 2013 urodzi się w Polsce około 360 tysięcy dzieci, a umrze ponad 400 tysięcy osób i będzie to najgorsza sytuacja pod względem demografii w naszym kraju od 1945 roku.

Jeżeli więc w sposób zasadniczy nie zmieni się podejście rządzących do polityki demograficznej, a także rynku pracy i polityki mieszkaniowej, to ma rację dr Leszek Pietrzak autor artykułu w Gazecie Finansowej, że Polska na pewno nie jest zieloną wyspą, a coraz szybciej staje się wyspą bezludną.

Ponieważ rządząca koalicja Platformy i PSL-u w ciągu ostatnich 6 lat nic w tych sprawach nie zrobiła, co potwierdza zarówno exodus młodych ludzi z Polski jak również wręcz dramatyczny spadek urodzeń, to tylko „pogonienie” tej ekipy w nadchodzących wyborach, może tę sytuację w zasadniczy sposób odmienić.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: Stefczyk.info